

Sygn. akt I ACa 1171/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek-Bitkowska

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz (spr.)

SO (del.) Dariusz Dąbrowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

przeciwko Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 marca 2015 r.

sygn. akt XXIV C 217/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z siedzibą w W. kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Dariusz Dąbrowski Marzena Konsek – Bitkowska Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 1171/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wniosła o zasądzenie od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. kwoty 19.754.840,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty – tytułem wykonania umowy przyznania pomocy z dnia 11 stycznia 2010 r. nr (...) - (...) - (...), zmienionej aneksami z dnia 23 lutego 2010 r. i z dnia 20 lipca 2010 r. Umowa dotyczyła realizacji operacji w ramach programu „Poprawa konkurencyjności sektora leśnego i rolnego” działania „zwiększenie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej”. Na podstawie umowy powódka zobowiązała się do realizacji operacji w postaci budowy zakładu przetwórstwa mięsnego w K., zaś pozwana zobowiązała się do wypłacenia powódce, zgodnie z określonymi w umowie warunkami i na podstawie złożonego wniosku o płatność, pomocy w wysokości 19.754.840,80

zł, jednak nie więcej niż 40% poniesionych kosztów kwalifikowanych operacji. Środki pochodziły z (...) Funduszu Rolnego na rzecz (...) O. (...).

W zakresie roszczenia odsetkowego powódka wskazała, że powinny być one liczone od 25 stycznia 2011 r., tj. dnia następującego po dniu doręczenia decyzji o odmowie wypłaty pomocy. Zgodnie bowiem z § 8 ust 13 umowy wypłata całości pomocy powinna nastąpić po rozpatrzeniu wniosku o płatność.

W odpowiedzi na pozew pozwana Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. wniosła o jego oddalenie, podnosząc, że załączona do wniosku powódki o płatność dokumentacja zawierała braki, do których uzupełnienia powódka była dwukrotnie bezskutecznie wzywana, w obrębie zakładu powódki działalność prowadziła także (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, tj. w budynkach, które były wybudowane w ramach umowy o dofinansowanie, podczas gdy z treści zawartej przez strony umowy wynikało, iż przyznana pomoc ma zindywidualizowany charakter i przysługuje wyłącznie określonej przedsiębiorcy w zamian za wykonanie przez niego oznaczonych zobowiązań, nie jest zaś przekazywana na rzecz „zakładu produkcyjnego”. Pozwana podniosła także, że w trakcie weryfikacji wniosku ujawniono okoliczność współpracy powódki z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w zakresie rozbioru mięsa oraz wynajem części pomieszczeń w budynkach zakładu przetwórstwa. Oznaczało to zdaniem pozwanej, że zgłoszona operacja nie była wykorzystywana wyłącznie na potrzeby prowadzenia działalności przez powódkę i nie była wyłącznie przez nią użytkowana – sprzecznie z § 5 ust. 1 pkt 4b umowy i art. 72 rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005. Kolejnym uchybieniem powódki miał być brak umów długoterminowych wskazanych w zestawieniu załączonym do wniosku o płatność, co stanowiło naruszenie § 10 ust. 1 pkt 2 umowy. Pozwana wskazała także, że kontrole przeprowadzane w zakładzie powódki wykazały, iż kilkakrotnie dochodziło do przekroczenia norm środowiskowych dla odprowadzanych z zakładu ścieków, co stanowiło niewykonanie umowy.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz ustalił, że koszty procesu ponosi w całości powódka i pozostawił szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka funkcjonuje na rynku polskim od 2004 r. Początkowo jej działalność ograniczała się do skupu i sprzedaży żywych zwierząt do krajów Unii Europejskiej. Następnie powódka postanowiła zaangażować się w działalność w branży przetwórstwa mięsnego. W tym celu powódka zamierzała przeprowadzić inwestycję w postaci budowy zakładu przetwórstwa mięsnego, który miał mieścić się w K., i uruchomić w nim produkcję.

W dniu 7 maja 2008 r. powódka złożyła do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. (ARiMR) wniosek o przyznanie pomocy w ramach działania (...) „Zwiększenie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej”. Wniosek przeszedł pozytywną weryfikację.

Powódka (działająca jako beneficjent) oraz ARiMR zawarły dnia 11 stycznia 2010 r. umowę przyznania pomocy nr (...) - (...) - (...), uzupełnioną aneksami z dnia 23 lutego 2010 r. i z dnia 20 lipca 2010 r. Na jej podstawie beneficjent zobowiązał się do realizacji operacji, za pomocą której miał zostać osiągnięty cel w postaci budowy zakładu przetwórstwa mięsnego w K.. ARiMR zobowiązywała się do wypłacenia beneficjentowi, na warunkach określonych w umowie i na podstawie złożonego wniosku o płatność, pomocy w kwocie 19.754.840,80 zł, jednakże nie więcej niż 40% poniesionych kosztów kwalifikowanych operacji. Ze swojej strony beneficjent zobowiązywał się do spełnienia szeregu warunków, m.in. w zakresie standardów higieniczno - sanitarnych.

Decyzją z dnia 29 stycznia 2010 r. Starosta (...) udzielił powódce oraz (...) sp. z o.o. pozwolenia wodnoprawnego w zakresie wyprowadzania ścieków przemysłowych powstałych w wyniku działania ubojni prowadzonej przez powódkę oraz jelicjarni prowadzonej przez (...) sp. z o.o. Wskazano w nim, że powódka udostępniła (...) sp. z o.o. na podstawie umowy najmu część pomieszczeń zakładu z przeznaczeniem na jelicjarnię.

Decyzją z dnia 4 lutego 2010 r. Starosta (...) wydał powódce pozwolenie zintegrowane na prowadzenie instalacji uboju trzody chlewnej oraz ustalił jej parametry. W treści decyzji wskazano, że do oczyszczalni będą odprowadzane ścieki technologiczne powódki oraz (...) sp. z o.o., wytworzone przez tę spółkę na linii jelicjarni.

Decyzją z dnia 16 kwietnia 2010 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w K. zatwierdził prowadzony przez powódkę zakład do uboju trzody chlewnej i rozbioru mięsa.

Decyzją z dnia 19 kwietnia 2010 r. Powiatowy Inspektor Sanitarny w K. sprawdził wykonane roboty budowlane i stwierdził ich zgodność z wymaganiami sanitarnymi.

Na podstawie decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w K. z dnia 23 kwietnia 2010 r. powódka uzyskała pozwolenie na użytkowanie nowo wybudowanego zakładu przetwórstwa mięsnego.

Pismem z dnia 25 kwietnia 2010 r., sporządzonym na formularzu, powódka złożyła do pozwanej wnioski o płatność w kwocie 19.754.840,80 zł, deklarując wydatki kwalifikowane na kwotę 49.387.102 zł, zaś wydatki niekwalifikowane w kwocie 15.842.420 zł.

W dniach od 6 do 27 lipca 2010 r. kontrolę w zakładzie powódki przeprowadził Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Ł.. W trakcie czynności kontrolnych stwierdzono, że powódka zatrudnia 294 pracowników, zaś współpracujące z nią (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. około 500 pracowników. Ogółem w zakładzie pracowało około 800 osób.

Pismem z dnia 12 lipca 2010 r. ARiMR wezwała powódkę do uzupełnienia wniosku i przedłożenia szeregu wyszczególnionych w piśmie dokumentów. Ponadto ARiMR wszczęła w dniach od 7 do 10 grudnia 2010 r. kontrolę w prowadzonym przez powódkę zakładzie przetwórstwa mięsnego w K.. Inspektorzy na podstawie przedłożonej deklaracji (...) ustalili, że powódka zatrudniała 369 pracowników. W trakcie kontroli stwierdzono, że zakład w K. nie jest użytkowany wyłącznie przez powódkę, lecz również przez (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., których zakres korzystania ustalono w oparciu o kopie umów i oświadczenia powódki. (...) sp. z o.o. zajmowali się ubojem i wykrawaniem mięsa. Spółka wynajmowała także od powódki pomieszczenie o powierzchni 20 m² na potrzeby biurowe. (...) sp. z o.o. obsługiwała w zakładzie jelicinię. W tym celu powódka oddała (...) sp. z o.o. do używania pomieszczenia jelicini i pomieszczenia socjalne o powierzchni około 756 m² oraz teren na zewnątrz budynku potrzebny do umiejscowienia kontenerów zewnętrznych i silosów, wraz z prawem korzystania z ciągów komunikacyjnych (dróg, placów manewrowych etc.). (...) sp. z o.o. miała prawo do zamieszczania reklam i oznaczeń przedsiębiorstwa. Z obu spółkami w powyższym zakresie powódka zawarła odpłatne umowy najmu. Inspektorzy stwierdzili również braki w dokumentacji.

W piśmie z dnia 26 października 2010 r. Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Ł. stwierdzono, że powódka spełnia odnośnie zakładu przetwórstwa w K. wymagania w zakresie korzystania ze środowiska. W odniesieniu do jakości ścieków przemysłowych wskazano, że kontrola przeprowadzona w dniach od 14 września do 12 października 2010 r. wykazała przekroczenia wskaźników, jednakże spółka podjęła czynności naprawcze. Wyniki analiz ścieków z dnia: 20, 22 i 26 października 2010 r. przedłożone przez powódkę nie wykazywały nieprawidłowości, jednakże w czasie ich sporządzania wyłączono pracę jelicini. W piśmie z dnia 29 kwietnia 2011 r. stwierdzono, że z analizy ścieków z okresu od dnia 3 listopada 2010 r. do dnia 30 marca 2011 r. wynikało, iż nie spełniają one wymogów jakości. Powódka podjęła dalsze czynności naprawcze. Ostatecznie wymogi w zakresie jakości ścieków zostały przez powódkę spełnione w 2012 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z dnia 11 stycznia 2011 r. ARiMR odmówiła dokonania płatności, jako przyczynę swojej decyzji wskazując w pierwszym rzędzie okoliczność przeniesienia części przedsiębiorstwa i prowadzenie działalności gospodarczej przez podmioty trzecie w zakładzie wybudowanym w ramach wsparcia przewidzianego dla powódki (umowa najmu 20 m² na cele działalności biurowej oddziału najemcy zawarta dnia 26 stycznia 2010 r. z (...) sp. z o.o. oraz zawarta dnia 20 września 2009 r. z (...) sp. z o.o. umowa najmu 756 m² - pomieszczenia jelicini i pomieszczenia socjalne), co stanowiło naruszenie postanowień umowy i przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005. Nadto ARiMR wskazała, że powódka nie wywiązała się z postanowień zawartej przez strony umowy z uwagi na braki w dokumentacji, które pomimo dwukrotnego wezwania do złożenia wyjaśnień nie zostały uzupełnione.

Powódka pismem z dnia 11 lutego 2011 r. wniosła o ponowne rozpatrzenie sprawy, kwestionując stanowisko ARiMR. Do pisma załączyła dokumenty w postaci tłumaczeń przysięgłych potwierdzeń przelewu oraz porozumienia wyjaśniające zawarte z (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o.

W odpowiedzi, pismem z dnia 31 marca 2011 r., ARiMR nie uznała argumentacji powodowej spółki i podtrzymała swoje wcześniejsze stanowisko w sprawie.

Pismem z dnia 29 września 2011 r. powódka wezwała ARiMR do zapłaty kwoty 19.754.840,80 zł wraz z odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma.

W raporcie końcowym z dnia 3 lipca 2013 r. Europejski Urząd ds. Nadużyć Finansowych (OLAF) stwierdził, że w przeprowadzonym przez powódkę przetargu na budowę i prace wyposażeniowe rzeźni w K. doszło do zmanipulowania oferty, bowiem trzy spółki, które uczestniczyły w przetargu posiadały ze sobą stosunki handlowe. W oparciu o wyniki przeprowadzonego postępowania OLAF stwierdził, że brak jest podstaw do wypłacania powódce kwoty pomocy.

Sąd Okręgowy ustalił, że zakład przetwórstwa mięsnego w K. należący do powódki, jest największą tego typu placówką w Polsce. Pokrywa on 22% zapotrzebowania na mięso wieprzowe na rynku krajowym. Początkowo powódka produkowała mięso z 8.000 sztuk trzody chlewnej dziennie, obecnie produkcja utrzymuje się na poziomie 16.000 sztuk dziennie, przy poziomie zatrudnienia 2.300 pracowników.

Sąd Okręgowy wskazał, że ograniczoną użyteczność miały w niniejszej sprawie zeznania świadków, bowiem okoliczności faktyczne w niniejszej sprawie w pierwszym rzędzie wynikały ze złożonych przez strony dokumentów. Sąd wziął również pod uwagę, że większość świadków była pracownikami / współpracownikami stron, w związku z czym do treści ich zeznań należało podchodzić z dużą ostrożnością. Tym niemniej Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach uwzględnił treść zeznań świadków J. K. (1), K. S., K. B. A. L., J. M., A. S. (1) i Ł. R., bowiem były one spójne i logicznie oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy oparł się także na zeznaniach świadków J. J. i M. M. (2) oraz złożonych w charakterze strony zeznaniach prezesa powodowej spółki (...) w zakresie, w jakim pozostawały one zgodne z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Nie dał im natomiast wiary w zakresie, w jakim osoby te twierdziły, że powódka spełniła wszelkie wymogi upoważniające ją do żądania wypłaty świadczenia, zaś działania pozwanej są przejawem niechęci lub też nagonki, bowiem okoliczności sprawy nie dawały podstawy do formułowania tego typu wniosków.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie stanowiły podstawy poczynienia ustaleń faktycznych zeznania świadka A. P., jako że ich treść miała tak naprawdę charakter opinii w przedmiocie zaistniałego pomiędzy stronami sporu, nie dotyczyła zaś faktów.

Za nieprzydatne uznał Sąd również zeznania świadka A. S. (2), bowiem nie posiadał on bezpośredniej wiedzy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Z samego faktu, że zakład przetwórstwa cały czas kontynuuje swoją działalność (a na tym właśnie świadek opierał swoją wiedzę), nie wynika jednoznacznie, że powódka spełniła wszystkie obowiązki przewidziane w umowie. (...) pracy w przedmiotowym zakładzie nie miał natomiast znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie stanowiły dowodu w sprawie sporządzone na zlecenie powoda opinie H. C.'a, M. K., A. P. i J. K. (2), zgodnie bowiem z powszechnym i jednolitym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa dowodem w sprawie może być tylko opinia biegłego dopuszczona w toku postępowania przez sąd w trybie art. 278 lub 290 k.p.c. Sporządzona na zlecenie strony opinia prywatna stanowi wyłącznie wyraz prezentowanego przez nią stanowiska. W odniesieniu do opinii H. C.'a i M. K. Sąd zaznaczył, że okolicznością, na jaką zostały one sporządzone, była w istocie interpretacja przepisów prawnych, która to kwestia nie może stanowić przedmiotu dowodu (art. 227 k.p.c. a contrario). To sąd orzekający w sprawie, stosując prawo z urzędu, dokonuje na potrzeby konkretnego postępowania wykładni odpowiednich przepisów. Jedynym wyjątkiem od powyższej zasady jest art. 1143 § 3 k.p.c., zgodnie z którym

celem ustalenia treści prawa obcego lub obcej praktyki sądowej, sąd może zasięgnąć opinii biegłych, jednakże z oczywistych względów nie znalazł on w niniejszej sprawie zastosowania.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. K. (2) na okoliczność praktyki oraz procedur rozliczania projektów oraz programów przyznawania pomocy finansowej beneficjentom obowiązujących w ARiMR, gdyż nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Przedmiotem niniejszego postępowania była kwestia spełnienia przez powódkę przesłanek uprawniających do domagania się wypłaty pomocy, a nie ocena procedur czy też praktyki stosowanej przez pozwaną. Tym samym ewentualne stwierdzenie nieprawidłowości w tym zakresie nie rzutowałoby na rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd Okręgowy oddalił również wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w zakresie europejskich funduszy strukturalnych na okoliczność prawidłowości i zgodności z procedurami przebiegu procesu weryfikacji wniosku o płatność, kompletności dokumentacji złożonej przez powódkę i skompletowanej w trakcie czynności sprawdzających prowadzonych przez pozwaną, realizacji zakresu rzeczowego inwestycji zapisanego w umowie. W odniesieniu do okoliczności zgodnego z procedurami przebiegu procesu weryfikacji wniosku o płatność przywołał argumentację powołaną przy ocenie zasadności przeprowadzenia dowodu z zeznań J. K. (2). Natomiast w zakresie pozostałych zagadnień w przedmiocie, których miałby się wypowiedzieć biegły, z uwagi na braki w dokumentacji złożonej przez pozwaną w toku niniejszego postępowania, niemożliwe było – zdaniem Sądu Okręgowego - dokonanie oceny kompletności dokumentacji złożonej przez powódkę i skompletowanej w trakcie czynności sprawdzających prowadzonych przez pozwaną, w związku z czym dopuszczenie w tym zakresie dowodu z opinii biegłego było bezcelowe.

Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie w niniejszej sprawie wynikało z zawartej przez strony w dniu 11 stycznia 2010 r. umowy przyznania pomocy. Podstawę zawarcia przedmiotowej umowy stanowił art. 22 ust. 1 i art. 23 ustawy z 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz.U. z 2007 r., nr 64, poz. 427) („ustawa”). Umowa przyznania pomocy jest umową cywilnoprawną, którą można zaliczyć do umów rolnych. Mają do niej odpowiednio zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego. Jest to umowa nienazwana, zobowiązująca, konsensualna, wzajemna, dla której zastrzeżono, pod rygorem nieważności, formę pisemną. Materialnoprawną podstawę roszczenia pozwu stanowił art. 353 § 1 k.c., zgodnie z którym zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić, przy czym stosownie do art. 354 k.c. wykonanie zobowiązania powinno nastąpić zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno - gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Stosownie do art. 22 ust. 4 ustawy w przypadku odmowy pomocy przez podmiot wdrażający, wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia do sądu administracyjnego skargi na zasadach i w trybie określonych dla aktów lub czynności, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 4 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2012 r., poz. 270 j.t. ze zm.). Z powyższego wynika a contrario, że w przypadku rozpoznawania sprawy w postępowaniu cywilnym, sąd nie będzie ograniczał się do rozważenia przyczyn, powołanych przez podmiot wdrażający, w piśmie odmawiającym przyznania pomocy. Tym samym przeniesienie sporu na płaszczyznę prawa cywilnego i dochodzenie roszczeń z tytułu niewykonania umowy w ramach postępowania przed sądem powszechnym skutkuje możliwością badania przez sąd całokształtu okoliczności faktycznych, związanych z łączącym strony stosunkiem zobowiązaniowym. Dlatego też w ocenie Sądu nie zasługiwało na uwzględnienie stanowisko strony powodowej, wedle którego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie miałby być wyłącznie przesłanki odmowy przyznania pomocy, wskazane przez pozwaną w piśmie z dnia 18 stycznia 2011 r.

Podstawowym zarzutem sformułowanym przez pozwaną była kwestia naruszenia przez powódkę § 5 ust. 1 ppkt 4b umowy, który zakazywał beneficjentowi przenoszenia posiadania lub prawa własności nabytych dóbr, wybudowanych, rozbudowanych, nadbudowanych, przebudowanych, wyremontowanych, w połączeniu z modernizacją budynków lub budowli, na które została przyznana i wypłacona pomoc, oraz ich wykorzystania zgodnie z przeznaczeniem i celem operacji oraz korespondujących z nim przepisów, tj. art. 17 § 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach

działania „Zwiększanie wartości dodanej produktów rolnych i leśnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013 (Dz.U. nr 200, poz. 1444) oraz art. 72 rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW).

Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka jako beneficjent zobowiązała się do spełnienia warunków określonych w programie nie tylko zgodnie z postanowieniami umowy, ale również z przepisami rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 oraz właściwymi przepisami wykonawczymi na gruncie prawa polskiego. Oznacza to, że ostatecznym punktem odniesienia były nie tylko postanowienia umowy z dnia 11 stycznia 2010 r. i przepisy prawa krajowego, ale też stosowne regulacje prawa unijnego. Powyższe musiało zaś skutkować przyjęciem, że dla oceny, czy zarzucane przez pozwaną działanie pozbawiało powódkę roszczenia o wypłatę pomocy, należało je skonfrontować przede wszystkim z treścią art. 72 rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005. W tym zakresie nie może stanowić żadnego ograniczenia treść umowy stron czy też przepisów funkcjonujących w polskim porządku prawnym. Wynika to nie tylko z systematyki źródeł prawa, określonej w Konstytucji RP, która przyznaje ratyfikowanym umowom międzynarodowym, oraz prawu stanowionemu przez organizację międzynarodową utworzoną w drodze ratyfikowanej umowy międzynarodowej, pierwszeństwo przed krajowymi ustawami i rozporządzeniami, ale również z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który nakazuje stosowanie prounijnej wykładni prawa krajowego oraz zapewnienie skuteczności prawa unijnego („effet utile”) (por. wyrok w sprawie 106/77 Simmenthal p-ko Włochy). W tym kontekście Sąd Okręgowy stwierdził, że obszerne wywody strony powodowej dotyczące wykładni pojęć „przeniesienie posiadania” i „przeniesienie prawa własności” na gruncie prawa krajowego są o tyle bezprzedmiotowe, o ile wnioski z nich płynące nie dają się pogodzić z celem, jaki przyświecał ustawodawcy unijnemu. Stosownie do art. 72 ust. 1b rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 bez uszczerbku dla zasad dotyczących swobody przedsiębiorczości oraz swobodnego świadczenia usług w rozumieniu art. 43 i 49 Traktatu, Państwo Członkowskie zapewnia, że dana operacja inwestycyjna zachowuje wkład z EFRROW, jeżeli operacja ta, w ciągu pięciu lat od podjęcia decyzji o finansowaniu przez instytucję zarządzającą, nie ulegnie istotnej modyfikacji, która wynika ze zmiany charakteru własności elementu infrastruktury albo zaprzestania lub przeniesienia działalności produkcyjnej. W tym kontekście wskazać trzeba, że z obszernej preambuły rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 wynika, że środki finansowe przyznawane w ramach pomocy powinny trafiać do oznaczonych podmiotów, którymi co do zasady są rolnicy indywidualni lub drobni przedsiębiorcy. Celem jest poprawa konkurencyjności, aktywizacja zawodowa, rozwój nowych podmiotów gospodarczych. Nie ulega wątpliwości, że to właśnie podmiot, który realizuje operację jest adresatem pomocy i to on ma korzystać z nabytych za te środki składników majątkowych. Przyjęcie odmiennego zapatrywania mogłoby prowadzić do licznych nadużyć, tj. sytuacji, w których przedmiot, na który została udzielona pomoc, wykorzystywany byłby całkowicie przez inne podmioty, lub też przez inne podmioty we współpracy z beneficjentem. Warto także zauważyć, że rozporządzenie Rady (WE) nr 1698/2005, posługuje się pojęciem „beneficjent” w liczbie pojedynczej i definiuje je jako podmiot gospodarczy, podmiot lub przedsiębiorstwo, publiczne lub prywatne, odpowiedzialne za realizację operacji lub otrzymujące wsparcie (art. 2 h) rozporządzenia). Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego nie sposób było ograniczyć się do rozważania okoliczności współpracy powódki z (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. wyłącznie do kwestii przeniesienia własności / posiadania. Gdyby takie rzeczywiście było zamierzenie ustawodawcy europejskiego, to omawiany przepis zostałby inaczej skonstruowany. Tymczasem nieprzypadkowo posłużono się w nim pojemnym terminem „zmiany charakteru własności elementu infrastruktury”, a nie „przeniesieniem posiadania / prawa własności”, które to ograniczenie może być z łatwością ominięte poprzez zawarcie umów innego rodzaju, które odnosiłyby podobny / tożsamy skutek gospodarczy. Nie ulegało zaś wątpliwości, że w ramach współpracy powódki z (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. musiało dojść do udostępnienia przez powódkę pomieszczeń/urządzeń współpracującym spółkom. Ustalone w toku postępowania okoliczności faktyczne sprawy, w szczególności treść umów o współpracę powódki z (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. (symptomatycznym jest, że umowy te zostały przedłożone przez pozwaną, zaś powódka złożyła do akt sprawy jedynie „porozumienia wyjaśniające”, sporządzone po odmowie wypłaty pomocy) potwierdzały – zdaniem Sądu Okręgowego - powyższe spostrzeżenie. (...) sp. z o.o. zajmowali się ubojem i wykrawaniem mięsa, czyli prowadzili podstawową działalność, jaką zajmuje się zakład w K.. Spółka wynajmowała także za opłatą pomieszczenie o powierzchni 20 m⁽²⁾ na potrzeby biurowe, zatem wykorzystwała na własny użytek część zakładu przetwórstwa. (...) sp. z o.o. samodzielnie obsługiwała jeliczarnię. W tym celu powódka oddała (...)

sp. z o.o. do używania pomieszczenia jelicarni i pomieszczenia socjalne o powierzchni około 756 m⁽²⁾ oraz teren na zewnątrz budynku potrzebny do umiejscowienia kontenerów zewnętrznych i silosów, wraz z prawem korzystania z ciągów komunikacyjnych (dróg, placów manewrowych etc.), zawierając w tym zakresie odpłatną umowę najmu. (...) sp. z o.o. miała także prawo do zamieszczania reklam i oznaczeń przedsiębiorstwa. Warto także zauważyć, że na potrzeby działalności w zakładzie powódki (...) sp. z o.o. otworzyła nawet oddział z siedzibą w K.. Łącząc powyższe fakty, Sąd Okręgowy stwierdził, że w istocie (...) sp. z o.o. prowadziła w zakładzie przetwórstwa w K. własną i niezależną od powódki działalność gospodarczą i wynajmowała na ten cel wyodrębniony w ramach zakładu kompleks z własnym zapleczem socjalnym. (...) sp. z o.o. kupowała od powódki pozostałe po rozbiorze mięsa jelita i dokonywała we własnym zakresie ich obróbki, a następnie je sprzedawała. Również treść „porozumień wyjaśniających” z dnia 10 lutego 2011 r., gdzie mowa jest o „czasowym dzierżeniu” / „czasowym użytkowaniu” oraz ponoszeniu przez te spółki opłat z tego tytułu, potwierdzała, że inne, oprócz powódki, podmioty, korzystały z infrastruktury zakładu przetwórstwa w K., a w zasadzie prowadziły tam działalność, dla której zbudowano ten zakład (rzeźnię). Sama powódka ograniczyła się do prowadzenia skupu żywca i zbytu mięsa. Sąd Okręgowy zaznaczył, że usługi (...) sp. z o.o. były dla działania całego zakładu kluczowe i niezbędne (ubój zwierząt i rozbiór mięsa). Wyjściowym produktem zakładu przetwórstwa mięsnego jest bowiem porcejowane mięso, co wymaga wcześniejszego uboju dostarczonej trzody hodowlanej i rozebrania uzyskanych tusz na odpowiednie fragmenty (połędwicę, boczek, schab itd. zgodnie z treścią biznesplanu powódki) i to właśnie w tym zakresie pracownicy spółki (...) sp. z o.o. świadczyli na rzecz powódki swoje usługi. Oznacza to, że bez współpracy z przedmiotową spółką lub też samodzielnego zatrudnienia pracowników o takim profilu świadczonych usług, powódka w ogóle nie byłaby w stanie osiągnąć celu operacji, jakim było uruchomienie zakładu przetwórstwa mięsnego w K.. O tym, że działalność współpracujących z powódką spółek nie miała pomocniczego charakteru, świadczył również stosunek ilości pracowników powódki do ilości pracowników tychże spółek. Z protokołu kontroli przeprowadzonej przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Ł. wynikało bowiem, że w dacie jej przeprowadzenia, tj. w dniu 27 lipca 2010 r., powódka zatrudniała 294 osoby, zaś (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. zatrudniały około 500 pracowników. Analizując model współpracy w ramach zakładu przetwórstwa w K., Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że to działalność powódki, polegająca na wsparciu organizacyjno-technicznym, miała charakter pomocniczy względem działalności (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., które wykonywały czynności stanowiące istotę działania zakładu mięsnego. Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka, zawierając umowy z (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., których elementem był wynajem pomieszczeń w zakładzie przetwórstwa w K., dokonała istotnej modyfikacji operacji polegającej na zmianie charakteru własności składników infrastruktury w rozumieniu art. 72 ust. 1b rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005. Skoro zaś stwierdzenie zaistnienia takiego faktu pociąga za sobą, zgodnie z art. 72 ust. 2 rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005, konieczność odzyskania nienależycie wypłaconych kwot, to w sytuacji, gdy płatność jeszcze nie nastąpiła, należało przyjąć, że brak było podstaw do żądania przez beneficjenta wypłaty pomocy. Jakkolwiek Sąd zgodził się z powódką, że zakład przetwórstwa mięsnego w K. jest w pełni funkcjonalny, to podkreślił, że wypłata pomocy nie była uzależniona wyłącznie od osiągnięcia celu operacji, ale również od spełnienia wymogów formalnych, w tym działania zgodnie z przepisami tak krajowymi jak i unijnymi i w tym zakresie powódka, podpisując umowę z dnia 11 stycznia 2010 r., również zaciągnęła zobowiązanie względem pozwanej i była obowiązana do działania w zgodzie z art. 354 § 1 k.c. Powódka nie mogła usprawiedliwiać się zasadami racjonalnej gospodarki czy też przyjętymi zwyczajami funkcjonowania zakładu mięsnego, zgodnie z którymi jelicarnie są przeważnie obsługiwane przez inne podmioty. Należy bowiem odróżnić pojęcie „obsługa” od prowadzenia odrębnej działalności gospodarczej, w wydzielonym kompleksie na terenie zakładu, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Sąd podkreślił, że powódka mogła wskazać we wniosku o płatność koszty kwalifikowane ograniczyć o taką część, jaka przypadałaby na zabudowania jelicarni i związanych z nią pomieszczeń, które w zamierzeniach miały być wykorzystywane przez inny podmiot, czego jednakże nie uczyniła. Zdaniem Sądu nie można też czynić pozwanej zarzutu, że o okoliczności chęci nawiązania przez powódkę współpracy z (...) sp. z o.o. w zakresie prowadzenia jelicarni wiedziała wcześniej. Przede wszystkim dokumenty, na które powołuje się powódka, tj. pozwolenie wodnoprawne i pozwolenie zintegrowane, w których wprost wymieniona jest (...) sp. z o.o., zostały udzielone powódce już po dacie zawarcia umowy przyznania pomocy, a pozwanej zostały dostarczone jeszcze później. Tym samym pozwana nie miała możliwości sprawdzenia tychże informacji na etapie wstępnej oceny wniosku, lecz dopiero po podpisaniu umowy, w momencie weryfikacji wniosku o płatność. Natomiast

złożony przez powódkę do akt sprawy projekt technologiczny, sporządzony przez B. K. prowadzącego działalność pod firmą (...), nie zawierał nawet daty jego sporządzenia, w związku z czym niemożliwe było ustalenie, kiedy dokładnie został on przekazany pozwanej. Ostatecznie jednak w ocenie Sądu Okręgowego powyższa kwestia nie ma aż tak istotnego znaczenia dla sprawy. Nawet gdyby przyjąć, że pozwana dopuściła się uchybień w procedurze przyznawania pomocy i odmówiła wypłaty środków w oparciu o okoliczność, której wcześniej nie kwestionowała, to nie mogło to mieć wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, o ile ostatecznie okoliczność ta, w świetle obowiązujących przepisów prawa krajowego lub unijnego, wykluczała możliwość udzielenia pomocy.

W przekonaniu Sądu Okręgowego fakt, że powódka korzystała z usług pracowników (...) sp. z o.o., zaś w przypadku (...) sp. z o.o. była do tego wręcz zmuszona, ma także inne doniosłe konsekwencje. W zakresie operacji, której dotyczyła umowa stron o przyznanie pomocy, tj. zwiększania wartości dodanej produktów rolnych i leśnych w osi 1 (poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego), stosownie do ustępu 3 art. 28 rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 wsparcie w maksymalnej stawce przyznawano wyłącznie mikro, małym i średnim przedsiębiorstwom w rozumieniu zalecenia Komisji 2003/361/WE⁽¹⁾ Dla przedsiębiorstw, które nie są objęte art. 2 ust. 1 tego zalecenia, zatrudniających mniej niż 750 pracowników lub posiadających obrót nieprzekraczający 200 milionów euro, maksymalna intensywność pomocy była zmniejszona o połowę. Odzwierciedleniem powyższego w treści umowy stron jest przypis 3 (stanowiący dosłowne powtórzenie regulacji z § 4 ust. 4 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Zwiększanie wartości dodanej produktów rolnych i leśnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013 (Dz.U. nr 200, poz. 1444) do § 4 ust. 1 umowy, zgodnie z którym poziom pomocy mógł wynosić 25% kosztów kwalifikowanych dla beneficjenta nienależącego do kategorii mikro, małych i średnich przedsiębiorstw albo też 40% lub 50% (pod warunkiem spełnienia dalszych warunków) kosztów kwalifikowanych dla beneficjenta prowadzącego mikro, małe lub średnie przedsiębiorstwo. Legalną definicję poszczególnych kategorii przedsiębiorstw zawierają wzmiankowane już zalecenia Komisji z dnia 6 maja 2003 r. dotyczące definicji przedsiębiorstw mikro, małych i średnich (2003/361/WE). Zgodnie z art. 2 zaleceń przedsiębiorstwo średnie zatrudnia mniej niż 250 osób i ma obroty roczne nieprzekraczające 50 mln euro, i/lub roczną sumę bilansową nieprzekraczającą 43 mln euro; małe przedsiębiorstwo zatrudnia mniej niż 50 osób, a jego obroty roczne i/lub roczna suma bilansowa nie przekraczają 10 mln euro; mikroprzedsiębiorstwo zatrudnia mniej niż 10 osób, a jego obroty roczne i/lub roczna suma bilansowa nie przekraczają 2 mln euro. W kontekście powyższego Sąd Okręgowy zauważył, że powódka w biznesplanie dotyczącym inwestycji objętej wnioskiem o przyznanie pomocy wskazywała, że aktualnie zatrudnia 4 osoby, zaś w nowopowstałym zakładzie zatrudnienie miało znaleźć 240 osób, co dawałoby w sumie liczbę 244 osób zatrudnionych w spółce. Ze sporządzonego przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Ł. raportu wynikało zaś, że powódka zatrudniała 294 osoby, natomiast z późniejszego raportu ARiMR wynikało, że powódka zatrudnia już 396 pracowników. W odniesieniu do współpracujących z powódką spółek (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. w toku postępowania nie udało się ustalić dokładnej liczby zatrudnianych przez nie pracowników, tym niemniej ilość ta musiała być znaczna. We wspomnianym już raporcie Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Ł. wskazano, że spółki (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. zatrudniają około 500 pracowników. Niewątpliwie dużą ilość pracowników musiała angażować (...) sp. z o.o., mając na uwadze fakt, że jak wynikało z zeznań K. B., wykonywali oni około 70% czynności związanych z ubojem i rozbiorem mięsa. Również świadek M. M. (2) podkreślała, że z uwagi na planowany poziom produkcji zakładu potrzeby kadrowe powódki w zakresie pracowników wyspecjalizowanych w uboju i wykrawaniu mięsa były znaczne. Z kolei z zeznań świadka A. L. wynikało, że jeliczarnia znajdująca się w zakładzie powódki była obsługiwana przez 120 - 125 pracowników (...) sp. z o.o. Nie ulegało zatem w ocenie Sądu wątpliwości, że liczba osób faktycznie świadczących pracę na terenie zakładu w K. przekraczała 250 osób, a prawdopodobnie również 750 osób. Potwierdzeniem powyższej konstatacji może być także treść złożonych w imieniu powódki zeznań prezesa zarządu P. P., który wskazał, że obecnie spółka zatrudnia 2.300 osób przy produkcji 16.000 sztuk tusz dziennie, czyli ponad 9 razy więcej, niż wynosi poziom zatrudnienia, do którego podmiot może być uznany za średniego przedsiębiorcę. Zdaniem Sądu Okręgowego zapewnienie działania zakładu z produkcją 8.000 sztuk tusz dziennie, którą powódka osiągała w momencie rozpoczęcia działalności (połowy obecnej produkcji), prawdopodobnie wymagało zatem personelu w ilości przekraczającej 1.000 osób. Tym samym gdyby wszystkie te osoby były zatrudnione przez powódkę, to utraciłaby ona nie tylko status mikro, małego lub średniego

przedsiębiorcy w rozumieniu zalecenia Komisji 2003/361/WE, ale z uwagi na wielkość zatrudnienia przekraczającą 750 osób, w ogóle nie byłaby objęta dyspozycją art. 28 ust. 3 rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 wskutek czego nie mogłaby się ona domagać przyznania pomocy. W najlepszym zaś przypadku powódka i tak utraciłaby status mikro, małego lub średniego przedsiębiorcy, w związku z czym nie mogłaby domagać się pomocy w wysokości 40% kosztów kwalifikowanych, lecz 25% tych kosztów. W ocenie Sądu właśnie w tym fakcie należało upatrywać kauzy zawarcia przez powódkę umów z (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. i korzystania z usług pracowników tychże podmiotów. Takie działanie nosi zaś znamiona obejścia prawa, bowiem nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której niezależnie od wielkości produkcji i faktycznego zapotrzebowania na siłę roboczą praktycznie każdy zakład poprzez zawarcie stosownych umów outsourcingowych mógłby wykazywać poziom zatrudnienia, który zapewniałby mu status przedsiębiorcy odpowiedniej wielkości i związane z tym korzyści. Stosownie do § 10 umowy powódka oświadczyła, że ubiegając się o przyznanie pomocy, złożyła rzetelne oraz zgodne ze stanem faktycznym i prawnym oświadczenia oraz dokumenty. Stosownie zaś do § 9 pkt 8 umowy (który stanowi powtórzenie treści art. 31 ust. 2 rozporządzenia Komisji (WE) nr 1975/2006 z dnia 7 grudnia 2006 r. ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 w zakresie wprowadzenia procedur kontroli, jak również wzajemnej zgodności w odniesieniu do środków wsparcia rozwoju obszarów wiejskich) w przypadku stwierdzenia przez ARiMR, że beneficjent umyślnie złożył fałszywe oświadczenia, daną operację wyklucza się ze wsparcia EFRROW i odzyskuje się wszystkie kwoty wypłaconej pomocy w ramach operacji.

W odniesieniu do kwestii związanej z naruszeniem standardów ochrony środowiska Sąd Okręgowy stwierdził, że z ustalonych w toku postępowania okoliczności faktycznych sprawy wynikało, iż jakość ścieków odprowadzanych z zakładu powódki nie spełniała warunków w zakresie stężenia niektórych trujących substancji, określonych w pozwoleniu wodnoprawnym i pozwoleniu zintegrowanym. W ocenie Sądu pozbawiona znaczenia była okoliczność, że powódce nie zostały cofnięte pozwolenia - nie każde stwierdzone naruszenie skutkuje bowiem automatyczną utratą stosownego zezwolenia. Nadto Sąd podkreślił, że uzyskanie wszelkiego rodzaju decyzji i zezwoleń było warunkiem realizacji operacji, czyli samego uruchomienia zakładu przetwórstwa mięsnego w K., jak wynikało z § 3 pkt 6 ppkt 2 umowy. Odreśnne podkreślono natomiast wymóg spełniania standardów higieniczno - sanitarnych, ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt przez powódkę (§ 5 ust. 3 umowy). Nie ulega natomiast wątpliwości, że powyższe zobowiązanie nie ograniczało się tylko do powstrzymania się od dokonywania w tym zakresie permanentnych naruszeń, lecz wszelkiego rodzaju uchybień. Niewątpliwie taki też był cel zakładany przez ustawodawcę unijnego - wystarczy chociażby wskazać na liczne odwołania do dbałości o ochronę środowiska zawarte w preambule rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005. Dlatego też w ocenie Sądu pozbawiona znaczenia była okoliczność, że stwierdzone naruszenia miały charakter przejściowy - jak zresztą wynikało z okoliczności sprawy dopiero w 2012 r., a więc po 2 latach od uruchomienia zakładu, powódce ostatecznie udało się osiągnąć właściwą jakość odprowadzanych przez nią ścieków przemysłowych, zatem nie były to jedynie chwilowe i drobne problemy. Na ocenę działania powódki nie może również rzutować fakt, że dokonane przez nią naruszenia nie miały wpływu na stan ochrony środowiska, skoro w głównej mierze wynikało to z faktu, że ścieki powódki przed wpuszczeniem do rzeki były jeszcze filtrowane przez oczyszczalnię ścieków w K.. Nadto zobowiązanie do spełniania standardów ochrony środowiska jest pojęciem szerokim i nie ogranicza się tylko do niewyrażdzania szkód w środowisku, co należy uznać za najbardziej drastyczny rodzaj naruszenia tychże standardów.

W zakresie kwestii dopuszczenia się przez powódkę uchybień formalnych w postaci złożenia niekompletnej dokumentacji oraz braku długoterminowych umów skupu żywca Sąd wskazał, że złożony w toku postępowania materiał dowodowy nie pozwalał na dokonanie w tym zakresie jednoznacznego rozstrzygnięcia. Tym niemniej mając na uwadze fakt, że ostatecznie w karcie weryfikacji wniosku o płatność (k. 1225 - 1247 kopii dokumentacji z postępowania przed ARiMR) jako jedyną przyczynę wskazano naruszenie przez powódkę § 5 ust. 1 pkt 4b umowy oraz § 17 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. oraz art. 72 ust. 1 Rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r., każe domniemywać, iż ostatecznie braki w dokumentacji zostały uzupełnione. W odniesieniu do uchybień dotyczących długoterminowych umów skupu żywca z okoliczności faktycznych sprawy nie wynikało, by zakład przetwórstwa miał problemy z dostawami trzody chlewnej, wręcz przeciwnie - sukcesywnie zwiększał produkcję, która obecnie kształtuje się na poziomie 16.000

sztuk trzody chlewnej dziennie. Podsumowując, w ocenie Sądu Okręgowego zarzuty pozwanej dotyczące braków w dokumentacji i w zakresie zobowiązania zawarcia długoterminowych umów z dostawcami trzody chlewnej nie zostały w toku postępowania wykazane i nie zasługiwały na uwzględnienie.

W odniesieniu do kwestii poruszonych w raporcie Europejskiego Urzędu ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (k. 863-887) Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 9 ust. 2 rozporządzenia nr 1073/1999 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 maja 1999 r. dotyczącego dochodzeń prowadzonych przez Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF) raporty te sporządzane są z uwzględnieniem wymogów procedury ustanowionych w prawie krajowym danego Państwa Członkowskiego. Raporty sporządzone na takiej podstawie stanowią dopuszczalny dowód w postępowaniu administracyjnym lub sądowym Państwa Członkowskiego, w którym istnieje potrzeba ich wykorzystania, w taki sam sposób i na takich samych warunkach jak administracyjne raporty sporządzone przez krajowych, administracyjnych kontrolerów. Podlegają one takim samym zasadom oceny, jak te mające zastosowanie do administracyjnych raportów sporządzonych przez krajowych administracyjnych kontrolerów i mają taką samą wartość jak te raporty. Z powyższego wynika, że przedmiotowy raport powinien być traktowany jak normalny dowód w sprawie, dokument urzędowy, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Mając zaś na uwadze jego treść, jak również złożone do akt sprawy dokumenty, zgromadzone w toku postępowania przez OLAF, Sąd Okręgowy nie widział podstaw, by kwestionować wnioski płynące z tegoż raportu. Ich wiarygodność nie została także w żaden sposób podważona przez powódkę, w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej. Jak już wspomniano na wstępie, konsekwencją wniesienia w niniejszej sprawie powództwa w ramach postępowania cywilnego jest możliwość badania przez Sąd całokształtu okoliczności faktycznych sprawy. Powódka nie może podnosić zarzutu, że w zakresie nieprawidłowości wskazanych w raporcie OLAF pozwana nie prosiła jej o wyjaśnienia czy też, że kwestie te nie były podstawą podjęcia decyzji o odmowie przyznania pomocy, bowiem niniejsze postępowanie nie toczy się przed sądem administracyjnym i nie ogranicza się do badania legalności decyzji. W ramach prowadzonego przez OLAF postępowania powódka miała prawo zgłoszenia uwagi i przedstawienia swojego stanowiska i z prawa tego skorzystała. Nadto Sąd Okręgowy dostrzegł, że przyjęcie rozumowania powódki mogłoby prowadzić do paradoksalnej sytuacji, w której sąd zasądzałby od pozwanej kwotę pomocy, powołując się na fakt, że zarzut dopuszczenia się nadużyć finansowych nie był podnoszony w trakcie procedury przyznania pomocy tylko po to, by następnie pozwana musiała wszczynać postępowanie w celu odzyskania kwoty dofinansowania od powódki. Z treści raportu wynikało zaś, że powódka naruszyła przepisy prawa unijnego, przedstawiając do rozliczenia w ramach programu EFRROW inwestycję, której cena została zmanipulowana, co wyklucza przyznanie dofinansowania, a w przypadku, gdy wypłata środków już nastąpiła, obliguje do ich zwrotu. Okoliczność ta również przemawiała za uznaniem, że brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki.

Ostatecznie w świetle przeprowadzonych rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że powódka naruszyła ograniczenie wynikające z art. 72 ust. 1b rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 poprzez istotną modyfikację operacji w postaci zmiany charakteru własności elementu infrastruktury oraz nie spełniła standardów ochrony środowiska. Działanie to było sprzeczne z postanowieniami umowy z dnia 11 stycznia 2010 r. o przyznanie pomocy. Ponadto liczba pracowników w zakładzie powódki przekroczyła próg, pozwalający zakwalifikować ją do kategorii mikro, małych lub średnich przedsiębiorców, a być może również poziom, który wykluczał przyznanie jakiegokolwiek pomocy. Wreszcie przeprowadzone przez OLAF postępowanie wykazało, że postępowanie przetargowe na budowę i prace wyposażeniowe rzeźni w K. zostało zmanipulowane. Stwierdzenie w toku postępowania powyższych okoliczności skutkowało uznaniem, że skierowane przeciwko pozwanej roszczenie powódki o zapłatę pomocy w kwocie 19.754.840,80 zł nie zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucała naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego w postaci:

1) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie przez Sąd wniosku powódki o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. K. (2) na okoliczność praktyki oraz procedur rozliczania projektów oraz programów przyznawania pomocy finansowej beneficjentom obowiązujących pozwaną jako niemającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy zgłoszony dowód był istotny, bowiem zgodnie z art. 354 § 2 k.c. pozwana zobowiązana była do współdziałania w wykonaniu zobowiązania, a zadaniem Sądu była m.in. ocena na podstawie znajomości zjawisk ekonomicznych i społecznych wyprowadzona z doświadczenia życiowego czy brak prawidłowego współdziałania pozwanej mógł następnie skutkować odmową przyznania pomocy powódce przez pozwaną;

2) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie przez Sąd wniosku powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w zakresie europejskich funduszy strukturalnych na okoliczność prawidłowości i zgodności z procedurami przebiegu procesu weryfikacji wniosku o płatność, kompletności dokumentacji złożonej przez powódkę i skompletowanej w trakcie czynności sprawdzających prowadzonych przez pozwaną, realizacji zakresu rzeczowego inwestycji zapisanego w umowie jako dowodu niemającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a ponadto wobec braków w złożonej przez powódkę dokumentacji bezcelowe w sytuacji, gdy ustalenie określonych powyżej wymogów zgodnie z warunkami umowy z pozwaną oznaczało konieczność wypłaty środków w ramach pomocy, zaś w kontekście art. 354 § 2 k.c. jak i samego publicznego charakteru działalności pozwanej rzekomy brak dokumentacji obciążał ją w równym stopniu, co powódkę;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmowę dania wiary przez Sąd zeznaniom świadków J. J. i M. M. (2) oraz prezesa zarządu powódki P. P. w zakresie, w jakim osoby te twierdziły, że powódka spełniła wszelkie wymogi upoważniające ją do żądania wypłaty świadczenia, zaś działania pozwanej są przejawem niechęci lub też nagonki w sytuacji, gdy ich zeznania potwierdzały fakt braku współdziałania pozwanej z powódką w wykonaniu zobowiązania (a nawet wprowadzała ją w błąd), działanie pozwanej z naruszeniem zasad procedowania oraz bez poszanowania interesu powódki;

4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmowę dania wiary przez Sąd zeznaniom świadków J. J. i M. M. (2) oraz prezesa zarządu powódki P. P. w zakresie, w jakim osoby te twierdziły, że powódka spełniła wszelkie wymogi upoważniające ją do żądania wypłaty świadczenia, w tym środowiskowe, zaś działania pozwanej są przejawem niechęci lub też nagonki w sytuacji, gdy Sąd zakwestionował moc prawną dokumentów urzędowych pochodzących od Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Ł. w zakresie spełnienia norm ochrony środowiska. przyjmując, że „zobowiązanie do spełnienia standardów ochrony środowiska jest pojęciem szerokim”;

5) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie przez Sąd oceny wybiórczej z pominięciem istotnej jego części, tj. zeznań świadka D. M. (2), pracownika pozwanej, który oceniał projekt przed podpisaniem umowy, z których wynika, że na etapie wdrożenia, w ramach uzupełnienia, wpłynął projekt technologiczny, o który pozwana poprosiła powódkę, w którym był zapis, iż obsługę jelicjarni będzie prowadziła firma zewnętrzna, a zapis ten nie wzbudził zastrzeżeń pozwanej, dlatego, iż w ocenie pozwanej, której świadek jest pracownikiem, beneficjent miał prawo korzystać z podmiotu zewnętrznego, a także z których wynika, że pozwana wiedziała, że czynności na terenie zakładu w K. będą wykonywane przez podmioty lub podmiot zewnętrzny oraz, że nie jest to zabronione, a w konsekwencji błędne ustalenie, że pozwana nie miała możliwości sprawdzenia informacji o korzystaniu przez powódkę z podmiotów zewnętrznych na etapie wstępnej oceny wniosku, a o fakcie tym dowiedziała się dopiero po podpisaniu umowy, w momencie weryfikacji wniosku o płatność, co stoi w oczywistej sprzeczności ze wskazanymi wyżej zeznaniami świadka; oraz co skutkowało przyjęciem, że nie było możliwe ustalenie, kiedy projekt technologiczny powódki został przekazany pozwanej, pomimo iż okoliczność ta wynikała bezpośrednio z zeznań świadka D. M. (2) - pracownika pozwanej; a także co skutkowało błędnym przyjęciem, że pozwana nie wyrażała zgody na korzystanie przez powódkę z zewnętrznych podmiotów, podczas gdy okoliczność przeciwna wynikała z zeznań wyżej wskazanego świadka;

6) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającej na nieuzasadnionym uznaniu zeznań świadka J. K. (1) za spójne, logiczne i znajdujące potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym w zakresie, w jakim świadek ta stwierdziła, że na etapie wniosku

o płatność nie było informacji bezpośrednich od beneficjenta na temat najmu, czy wykorzystania zakładu przez dwie inne firmy, podczas gdy zeznania te pozostają w powyższym zakresie w oczywistej sprzeczności ze znajdującym się w aktach sprawy projektem technologicznym, dołączonym przed podpisaniem umowy, z którego wynikało, że jelicziarnia znajdująca się na terenie zakładu powódki będzie obsługiwana przez podmiot zewnętrzny, oraz w sprzeczności z zeznaniami świadka D. M. (2), z których wynika, iż świadek dysponował tym projektem na etapie oceny projektu powódki jeszcze przed podpisaniem umowy, oraz iż z projektu tego wynikało, że powódka będzie korzystała z podmiotów zewnętrznych, z czego pozwana zdawała sobie sprawę i na co wyrażała zgodę;

7) art. 245 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezasadne przyjęcie przez Sąd, iż dowód z dokumentu prywatnego nie posiada żadnej mocy dowodowej i pominięcie dowodów ze złożonych przez powoda opinii sporządzonych przez H. C.'a, prof. dr hab. M. K., prof. dr hab. A. P. i J. K. (2) w sytuacji, gdy dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c.;

8) art. 244 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezasadne przyjęcie przez Sąd, iż powódka nie spełniła standardów ochrony środowiska w sytuacji, gdy okoliczność przeciwna wynika z niekwestionowanych przez Sąd dokumentów urzędowych w tym pisma Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska z dnia 26 października 2010 r., w którym organ ten stwierdził jednoznacznie, że powódka spełnia wymagania w zakresie ochrony środowiska, a nadto z zeznań świadka J. M., które Sąd uznał za wiarygodne, spójne i logiczne w całości oraz znajdujące potwierdzenie w zebranym w sprawie materiale dowodowym, a zatem powinien je uczynić podstawą ustalenia stanu faktycznego w sprawie niniejszej;

9) art. 9 ust. 1 i 2 Rozporządzenia nr 1073/1999 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 maja 1999 r. dotyczące dochodzeń prowadzonych przez Europejski Urząd ds. Zwalczenia Nadużyć Finansowych (OLAF) wraz z późniejszymi zmianami, w zw. z art. 244 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez błędną wykładnię art. 9 ust. 1 i 2 Rozporządzenia, bez uwzględnienia motywów 9 i 13 tego rozporządzenia, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że przekazanie przez OLAF informacji zawartych w Raporcie końcowym i wniosków końcowych tam zawartych musiało skutkować uznaniem, że skierowane przez powódkę w stosunku do pozwanej żądanie zapłaty pomocy nie zasługiwało na uwzględnienie, podczas gdy w świetle wyżej wskazanych artykułów oraz motywów przekazanie informacji przez OLAF jest aktem pozbawionym wiążących skutków prawnych, co oznacza, że wnioski z niego wynikające nie wiążą Sądu, nadto zgodnie z art. 244 k.p.c. i art. 233 k.p.c. uznać należy, że za udowodnioną można potraktować jedynie jego treść, zaś materialna moc dowodowa dokumentu urzędowego i jego znaczenie dla wyniku postępowania są przedmiotem oceny według zasad przewidzianych w art. 233 k.p.c.;

2. przepisów prawa materialnego:

1) art. 354 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy w okolicznościach niniejszej sprawy współdziałanie pozwanej z powódką przy wykonywaniu zobowiązania było konieczne, warunkowało prawidłowe jej wykonanie i przesądzało o osiągnięciu wspólnego celu oznaczonego bezpośrednio w umowie i przepisach znajdujących do niej zastosowanie;

2) art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 2008 r. o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. 98. 634) i art. 9 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. 2013.672) poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy ustawowym zadaniem Agencji (pозwanej) jest m.in. wspieranie inwestycji w rolnictwie i przetwórstwie produktów rolnych, a wykonując swoje zadania, Agencja powinna działać z poszanowaniem uzasadnionych interesów przedsiębiorcy, zaś z okoliczności niniejszej sprawy wynika, iż pozwana podejmowała działania przeciwnie, bowiem ukierunkowane na odmowę wypłaty pomocy niezależnie od czynności powódki;

3) art. 72 ust. 1 b Rozporządzenia Rady (WE) nr 1968/2005 z dnia 20 września 2005 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) (Dz. Urz. U.E. z dnia 21 października 2005 r., L 277, s. 1) i § 17 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Zwiększenie wartości dodanej produktów rolnych i leśnych” objętego Programem Rozwoju

Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (Dz. U. z 2007., nr. 200, poz. 1444) poprzez niezasadne przyjęcie, jakoby zawarcie przez powódkę umów o współpracy ze spółkami (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., w ramach których w/w podmioty stały się najemcami nieznacznej części budynku powódki, było sprzeczne z celami „ustawodawcy unijnego”, a nadto stanowiło przeniesienie przez powódkę posiadania rzeczy na w/w podmioty, a tym samym „zmianę charakteru własności elementu infrastruktury” w rozumieniu w/w rozporządzenia Rady (WE) w sytuacji, gdy wykonywanie tych umów nie doprowadziło do zmian w prawie własności ani przeniesienia posiadania składników majątku powódki na rzecz w/w podmiotów, nie nastąpiło (ani nie mogło nastąpić) przeniesienie ewentualnie przyznanych środków z Funduszu EFFROW do innej operacji lub przedsiębiorstwa, zaś cele (m. in. zwiększenie wartości dodanej produktów rolnych) zostały osiągnięte w większym zakresie, aniżeli gdyby powódka nie zawarła przedmiotowych umów;

4) § 19 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Zwiększenie wartości dodanej produktów rolnych i leśnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (Dz. U. z 2007., nr. 200, poz. 1444) poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy nawet jeżeli uznać, iż w rozumieniu rozporządzenia Rady (WE) zawarcie przez powódkę umów o współpracy ze spółkami (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. doprowadziło do nieuprawnionego przeniesienia posiadania, to przedmiotowe umowy dotyczyły jedynie niewielkiej części zakładu (ok. 2 – 3%), zaś w takim wypadku „środki finansowe z tytułu pomocy mogą być wypłacone w części dotyczącej operacji lub jej etapu, które zostały zrealizowane zgodnie z tymi warunkami oraz jeżeli cel operacji został osiągnięty”;

5) art. 337 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, wbrew powyższemu przepisowi, że posiadacz samoistny traci posiadanie, przez to, że oddaje drugiemu rzecz w posiadanie zależne, a nadto, iż prowadzi to do zmiany charakteru własności, mimo, iż takie stwierdzenie nie da się pogodzić z treścią przepisu, co doprowadziło do bezpodstawnego przyjęcia, iż zawierając z (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. umowy najmu pomieszczeń w zakładzie przetwórstwa w K., powódka dokonała istotnej modyfikacji operacji polegającej na zmianie charakteru własności składników infrastruktury w rozumieniu art. 72 ust. 1b rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005;

6) art. 5 ust. 3 Rozporządzenia Komisji (WE) nr 1975/2006 z dnia 7 grudnia 2006 r. ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 w zakresie wprowadzania procedur kontroli, jak również wzajemnej zgodności w odniesieniu do środków wsparcia rozwoju obszarów wiejskich poprzez jego zastosowanie i uznanie przez Sąd I instancji, za Europejskim Urzędem ds. Zwalczenia Nadużyć Finansowych, że nie jest możliwe dokonanie płatności na rzecz powódki jako beneficjenta, w związku ze stwierdzeniem, że beneficjent sztucznie stworzył warunki wymagane do otrzymania takich płatności, niezależnie od tego, że został zrealizowany cel zamierzony przez system wsparcia Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFFROW) (przesłanka obiektywna) oraz niezależnie od tego, iż pozwana nie udowodniła, aby przez sztuczne stworzenie warunków wymaganych do otrzymania płatności z systemu wsparcia EFFROW ubiegający się o taką płatność zamierzał wyłącznie uzyskać korzyść sprzeczną z celami tego systemu (przesłanka subiektywna), podczas gdy zastosowanie powyższego przepisu wymagało ustalenia nieistnienia przesłanki obiektywnej i zaistnienia przesłanki subiektywnej, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca;

7) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy działania pozwanej ukierunkowane na odmowę spełnienia świadczenia, polegające w szczególności na wprowadzaniu w błąd powódki już na etapie wnioskowym, utrudnianiu, dezinformowaniu i niewspółdziałaniu przy wykonywaniu zobowiązania oraz wskazywaniu nowych rzekomych przyczyn odmowy udzielenia pomocy dopiero na etapie sądowym, nie mogą korzystać z ochrony prawnej, bowiem są sprzeczne tak ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem jak i zasadami współżycia społecznego.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa prawnego przed Sądem I Instancji, a także zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem II Instancji, ewentualnie o uchylenie

zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w całości Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego przed Sądem II Instancji.

Ponadto skarżąca wniosła o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I Instancji z dnia 18 lutego 2015 r. w zakresie oddalenia poniższych wniosków dowodowych powódki zawartych w piśmie procesowym z dnia 25 listopada 2014 r., tj.:

- dopuszczenia dowodu z zeznań świadka J. K. (2) - byłego pracownika pozwanej na okoliczność praktyki oraz procedur rozliczania projektów oraz programów przyznawania pomocy finansowej beneficjentom obowiązujących u pozwanej;
- dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu strukturalnych funduszy europejskich na okoliczność: (i) prawidłowości i zgodności z procedurami przebiegu procesu weryfikacji wniosku o płatność, (ii) kompletności dokumentacji złożonej przez spółkę i skompletowanej w trakcie czynności sprawdzających prowadzonych przez pozwaną, (iii) realizacji zakresu rzeczowego inwestycji zapisanego w umowie.

W odpowiedzi pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki oraz o zasądzenie od strony skarżącej kosztów postępowania za instancję odwoławczą, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Dokonał także bardzo wnikliwej i trafnej analizy prawnej.

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 k.p.c. jest chybiony. Sąd I instancji słusznie oddalił wnioski strony powodowej o przesłuchanie świadka J. K. (2) i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. europejskich funduszy strukturalnych. Okoliczności, które miały być nimi wykazane, są bowiem irrelevantne prawnie w sytuacji, gdy u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia legła konstatacja, że powódka naruszyła zapisy umowy i normy europejskie, przy czym owo naruszenie nie dotyczyło sformułowania wniosku o płatność, ani dokumentacji przedłożonej przy tym wniosku przez powódkę, lecz realizacji inwestycji, na którą przyznano dofinansowanie. Podkreślić należy, że jakkolwiek Sąd Okręgowy nie stwierdził jednoznacznie, czy wniosek o dokonanie płatności dotknięty był brakami w zakresie dokumentacji, bądź czy takie braki występowały wcześniej, to jednak uznał, że skoro mimo wcześniejszych pism pozwanej do powódki w sprawie uzupełnienia i poprawienia dokumentacji źródłowej jej braki w karcie weryfikacji wniosku nie zostały one wymienione, dokumentacja ta nie mogła być dotknięta istotnymi błędami bądź lukami. Zatem kwestia praktyki i procedur rozliczania projektów oraz programów przyznawania pomocy finansowej beneficjentom obowiązujących u pozwanej pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Biorąc pod uwagę przyczyny, dla których Sąd I instancji oddalił powództwo, ocena sposobu współdziałania pozwanej w wykonaniu zobowiązania nie miała wpływu na treść orzeczenia. Analogicznie należy ocenić próbę dowodzenia za pomocą opinii biegłego prawidłowości procesu weryfikacji wniosku powódki o płatność, kompletności dokumentacji i realizacji zakresu rzeczowego inwestycji zapisanego w umowie. Nie jest sporne, że inwestycja została zrealizowana, a skoro przyczyną odmowy płatności i oddalenia powództwa było ustalenie, że powódka uchybiła innym regułom niż wymóg złożenia prawidłowo wypełnionego wniosku o płatność i kompletnej dokumentacji, analiza procedur weryfikacji wniosku jest bezprzedmiotowa.

Tym samym nie było uzasadnienia dla zmiany postanowienia dowodowego oddalającego powyższe wnioski dowodowe.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Twierdzenia prezesa powodowej spółki oraz świadków wymienionych w apelacji nie dają podstaw do akceptacji tezy o niechęci pozwanej do powódki lub nagonce na powódkę. Sam fakt odmowy wypłaty środków na taką motywację nie wskazuje, a materiał dowodowy dostarczył danych pozwalających na stwierdzenie, że powódka w sposób istotny naruszyła postanowienia umowy i przepisy unijne. Same spekulacje strony co do nastawienia do niej strony przeciwnej i jej subiektywne przekonanie w

tej mierze nie mogą stanowić podstawy do czynienia ustaleń faktycznych. Jeśli zaś chodzi o spełnienie przez powódkę wymogów upoważniających ją do żądania zapłaty, to dowody z zeznań świadków czy strony mogą mieć w tej mierze charakter co najwyżej pomocniczy. Postępowanie o przyznanie środków publicznych ma ze względu na ich pochodzenie i konieczność transparentnego ich rozdysponowania bardzo sformalizowany charakter, zatem decydujące znaczenie mają dokumenty, które ewentualnie mogą podlegać dalszemu badaniu, jeśli zachodzi potrzeba zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

W niniejszej sprawie dla oceny zasadności żądania pozwu decydujące znaczenie miała wykładnia postanowień umowy i przepisów prawa unijnego, nie zaś okoliczności faktyczne związane z samą realizacją inwestycji czy procesem weryfikacji wniosku o płatność, zatem tym bardziej zeznania wskazanych w apelacji świadków powódki i jej prezesa jako niedotyczące tych kwestii nie mogły doprowadzić do konstatacji o spełnieniu przez powódkę wymogów niezbędnych dla uzyskania płatności.

Nie polega na prawdzie twierdzenie, że Sąd Okręgowy zakwestionował moc prawną dokumentów urzędowych pochodzących od Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Ł. w zakresie spełnienia norm ochrony środowiska. Przeciwnie – poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, wskazując, że ostatecznie powódka usunęła dostrzeżone uchybienia w tej mierze i finalnie stosowne normy spełniła. Natomiast dostrzegł, że wcześniej były zastrzeżenia w tym zakresie pod adresem powódki oraz że podczas kontroli ścieków została wyłączona jelicziarnia tak, by nie odprowadzała w tym czasie ścieków, co wprowadzało kontrolerów w błąd. Skoro spełnienie norm ochrony środowiska jest mierzalne i dokumentowane stosownymi zaświadczeniami, dowody osobowe z natury rzeczy nie mogą posłużyć do poczynienia miarodajnych ustaleń na tę okoliczność. Spełnienie norm ochrony środowiska wymaga wiadomości specjalnych, którymi ani świadkowie strony powodowej, ani jej prezes, nie dysponowali.

Te same względy przemawiają za uznaniem, że niesłuszny jest zarzut naruszenia art. 244 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. Nota bene apelacja jest wewnętrznie sprzeczna w ocenie podejścia Sądu Okręgowego do pisma Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Ł. – w rozwinięciu zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (zarzut 4) twierdzi, że Sąd Okręgowy zakwestionował ten dokument urzędowy, by w analizowanym zarzucie (zarzut 8) wskazać, że Sąd I instancji nie zakwestionował dokumentów urzędowych, w tym wymienionego. Jak już wyżej zaznaczono, Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował domniemanie prawdziwości treści zaświadczonego dokumentem urzędowym zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c., zauważając natomiast (co wydaje się okolicznością niesporną i również wynika z dokumentów kontrolnych znajdujących się w aktach sprawy), że w początkowym okresie swojej działalności powódka przekraczała normy ochrony środowiska oraz że nie poddała się pełnej kontroli w zakresie składu chemicznego ścieków, bo w czasie pomiaru wyłączona była jelicziarnia.

Nie polega na prawdzie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny zeznań świadka D. M. (2). Niewątpliwie w projekcie technologicznym przekazanym pozwanej przez powódkę znajdował się zapis, że jeliczarnię będzie obsługiwała firma zewnętrzna, jednak to ogólne stwierdzenie nie jest tożsame ze stwierdzeniem, że na terenie zakładu wybudowanego ze środków publicznych przyznanych powódce inna firma będzie prowadziła własną działalność gospodarczą i to na skalę co najmniej porównywalną z działalnością samej powódki. Brak jest dowodów, by na etapie składania wniosku pozwana miała wiedzę o charakterze współpracy powódki z dwiema innymi firmami, o sposobie wykorzystania infrastruktury na potrzeby podmiotów zewnętrznych, zatem wnioski Sądu Okręgowego o niewiedzy pozwanej na ten temat były uprawnione. Nie chodzi tutaj o – jak próbuje sugerować skarżąca – zgodę pozwanej na jakąkolwiek współpracę beneficjenta z innymi firmami, lecz współpracę ograniczającą się do obsługi powódki przez podmioty zewnętrzne, a więc działalności pomocniczej. Tymczasem obie spółki funkcjonujące na terenie zakładu w K. prowadziły własną, szeroko zakrojoną działalność gospodarczą, na własny rachunek, ale z wykorzystaniem pomieszczeń, instalacji i urządzeń powódki, a jedna z nich nawet założyła oddział, którego siedziba usytuowana była w tymże zakładzie. Rację miał przy tym Sąd Okręgowy, podnosząc, że działalność spółek zewnętrznych nie miała charakteru pomocniczego w stosunku do działalności beneficjentki środków publicznych. Ubój i porcjowanie mięsa to podstawowa działalność w zakładzie przetwórstwa mięsnego, a prowadziła ją spółka zewnętrzna. Działalność spółki obsługującej jeliczarnię była powiązana z działalnością powódki, ale charakter tego powiązania nie pozwala na przyjęcie, iż spółka zewnętrzna świadczyła powódce usługi pomocnicze dla jej działalności,

lecz że współpraca obu podmiotów odbywała się co najmniej na równorzędnych warunkach, co potwierdza choćby uzyskanie wspólnego pozwolenia wodnoprawnego.

W konsekwencji również zarzut wadliwej oceny zeznań świadka J. K. (1) jest chybiony. Brak jest dowodów na okoliczność, że pracownicy pozwanej wiedzieli przed zawarciem umowy, iż powódka będzie wynajmować powierzchnię innym podmiotom i że zakład będą wykorzystywać dla własnych celów dwie inne firmy, w szczególności informacje takie nie wynikają z wymienionego projektu technologicznego. Tym samym nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwana wyrażała na powyższe zgodę w jakiegokolwiek formie.

Nie zasługuje na akceptację zarzut naruszenia art. 245 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w odniesieniu do złożonych przez powódkę opinii prywatnych. Prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem należy traktować w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający jako wyjaśnienia stanowiące poparcie z uwzględnieniem wiadomości specjalnych stanowisk stron (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1974 r., II CR 260/74, LEX nr 7517). Również w wyroku z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 569/13 (LEX nr 1532976), Sąd Najwyższy wskazał, że opinia sporządzona na prywatne zlecenie powoda nie posiada waloru dowodu z opinii w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., lecz wobec przyjęcia jej przez sąd do akt, ma znaczenie wyjaśnienia stanowiącego poparcie stanowiska strony, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych. Zatem opinie prywatne przedłożone przez powódkę stanowią jedynie rozwinięcie jej stanowiska procesowego w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, natomiast nie stanowią dowodu pozwalającego na poczynienie w nich ustaleń faktycznych. Istotnie są one dokumentem prywatnym, jednak tenże korzysta jedynie z domniemania autentyczności, której strona przeciwna nie neguje. Natomiast opinie prywatne nie dowodzą prawdziwości tez w nich zawartych – z uwagi na przedstawiony wyżej ich charakter wyjaśnienia stanowiska strony.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu naruszenia art. 9 ust. 1 i 2 Rozporządzenia nr 1074/1999 (w apelacji błędnie podano nr 1073/1999) Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 maja 1999 r. dotyczącego dochodzeń prowadzonych przez Europejski Urząd ds. Zwalczenia Nadużyć Finansowych w związku z art. 244 k.p.c. i art. 233 k.p.c. Zgodnie z jego treścią na zakończenie dochodzenia prowadzonego przez Urząd sporządza on z upoważnienia dyrektora sprawozdanie zawierające w szczególności informacje o stwierdzonych faktach, potencjalnych stratach finansowych oraz ustalenia z dochodzenia, włącznie z zaleceniami dyrektora Urzędu na temat działań, jakie należy podjąć. Sprawozdania takie sporządzane są z uwzględnieniem wymogów proceduralnych przewidzianych przez prawo krajowe danego Państwa Członkowskiego. W ten sposób sporządzone sprawozdania stanowią dopuszczalny dowód w postępowaniu administracyjnym lub sądowym Państwa Członkowskiego, w którym zaistnieje potrzeba ich wykorzystania, na takiej samej podstawie i na takich samych warunkach jak urzędowe sprawozdania sporządzone przez urzędowych inspektorów. Podlegają one takim samym regułom oceny, jak reguły mające zastosowanie do urzędowych sprawozdań sporządzonych przez krajowych urzędowych inspektorów i mają taką samą wartość jak te sprawozdania. Dokładnie w taki sposób potraktował je Sąd Okręgowy, wskazując na ich walor dowodowy jako dokumentu urzędowego, zaświadczonego przebieg postępowania i jego wynik.

Powołane przez apelującą motywy 9 i 13 Rozporządzenia stanowią, że należy powierzyć Urzędowi wykonywanie uprawnień przyznanych Komisji rozporządzeniem Rady (Euratom, WE) nr 2185/96 z dnia 11 listopada 1996 r. w sprawie kontroli na miejscu i inspekcji przeprowadzanych przez Komisję i mających na celu ochronę interesów finansowych Wspólnot Europejskich przed nadużyciami finansowymi i innymi nieprawidłowościami; należy ponadto zezwolić Urzędowi na wykonywanie innych uprawnień powierzonych Komisji w celu przeprowadzania kontroli i inspekcji na miejscu w Państwach Członkowskich, w szczególności w celu wykrywania nieprawidłowości zgodnie z wymogami art. 9 rozporządzenia Rady (WE, Euratom) nr 2988/95 z dnia 18 grudnia 1995 r. w sprawie ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich. Do właściwych władz krajowych lub, w zależności od przypadku, instytucji, organów, urzędów lub agencji, należy podejmowanie decyzji w sprawie zakończonych dochodzeń na podstawie sprawozdania sporządzonego przez Urząd, należy jednak nałożyć na dyrektora Urzędu obowiązek bezpośredniego przekazywania organom sądowym właściwego Państwa Członkowskiego informacji zebranych przez

Urząd podczas dochodzeń wewnętrznych dotyczących stanów, które mogą prowadzić do wszczęcia postępowania karnego.

Niewątpliwie zatem wnioski raportu OLAF mają charakter jedynie zaleceń dla państwa członkowskiego, niemniej zalecenia te są w analizowanym przypadku kategoryczne. Z raportu wynika, że powódka tworzyła sztuczne warunki w celu uzyskania pomocy finansowej ze środków Unii Europejskiej, wobec czego zalecana jest odmowa ich wypłaty jako nienależnych. Zalecenia powyższe zostały poprzedzone postępowaniem kontrolnym, którego ustaleń powódka w niniejszym postępowaniu nie zakwestionowała, a nawet nie wdała się z nimi w jakąkolwiek polemikę. Tymczasem słusznie zauważa pozwana, że raport zawiera wyraźną rekomendację donatora środków, o których przyznanie powódka się ubiegała, by nie dopuścić do ich wypłaty, ponieważ stanowiłoby to złamanie zasad gospodarnego, rzetelnego i celowego wydatkowania środków europejskich. Jakkolwiek nie te względy legły u podstaw odmowy wypłaty przez pozwaną, to jednak mają one znaczenie dla oceny żądania powódki również w świetle zasad współżycia społecznego.

Wbrew skarżącej Sąd Okręgowy potraktował raport jako jeden z równorzędnych dowodów w sprawie, a jego charakter zaświadczący został opisany wyżej. Danie wiary raportowi nie tylko co do części zaświadczącej, ale w całości, było uzasadnione postawą powódki, która w ogóle nie odniosła się do treści raportu, wręcz go przemilczała, co pozwala na przyjęcie, iż opisane w nim fakty przyznała w sposób milczący (art. 230 k.p.c.). Nota bene poza kwestionowaniem mocy dowodowej raportu również w apelacji powódka nie zaprzeczyła faktom w nim przywołanym. Za daniem wiary raportowi OLAF przemawia także okoliczność, że jest to europejski organ wyspecjalizowany w tropieniu manipulacji finansowych przy wykorzystaniu środków unijnych, a więc dysponujący odpowiednią wiedzą i doświadczeniem w badaniu takich przypadków, a w sprawie niniejszej brak jest jakichkolwiek dowodów pozwalających na zakwestionowanie poczynionych przezeń ustaleń.

Zarzut naruszenia art. 354 § 2 k.c. jest nietrafny. Niezrozumiałe jest przede wszystkim, na czym miałyby polegać współdziałanie pozwanej w realizacji umowy, powalające wyeliminować uchybienia, skutkujące odmową płatności czyli wprowadzenie na teren zakładu innych podmiotów, które w celu prowadzenia własnej działalności gospodarczej wykorzystywały teren zakładu, jego pomieszczenia i urządzenia, jak również produkowanie ścieków niespełniających standardów ochrony środowiska, a także tworzenie sztucznych warunków, by uzyskać dofinansowanie. Dwie pierwsze kwestie dotyczyły etapu po zrealizowaniu inwestycji. Współdziałanie pozwanej mogło mieć znaczenie na etapie wcześniejszym – gromadzenia dokumentacji, przy czym skarżąca nie wskazała, jakich działań oczekiwała od pozwanej, a brak jest też materiału dowodowego potwierdzającego, by takie oczekiwania zgłaszała w toku wykonywania umowy. Odwoływanie się w apelacji do nieprecyzyjności instrukcji jest spóźnione i nieskuteczne, skoro wcześniej takiego argumentu powódka nie podnosiła.

Zarzut naruszenia art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 2008 r. o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i art. 9 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej jest całkowicie bezzasadny. Zgodnie z pierwszym z nich zadaniem Agencji jest wspieranie:

- 1) inwestycji w rolnictwie, rybołówstwie, przetwórstwie produktów rolnych oraz przetwórstwie ryb, skorupiaków i mięczaków;
- 2) przedsięwzięć związanych ze wznowieniem produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie się ziemi lub lawinę, w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich;
- 3) poprawy struktury agrarnej, w tym zwłaszcza tworzenia i powiększania gospodarstw rodzinnych w rozumieniu przepisów o kształtowaniu ustroju rolnego;
- 4) powstawania i rozwoju grup producentów rolnych i ich związków;

- 5) rozwoju rolnictwa ekologicznego i edukacji w zakresie ekologii;
- 6) kształcenia mieszkańców wsi uprawnionych do otrzymania pożyczek i kredytów na zasadach określonych w przepisach o pożyczkach i kredytach studenckich;
- 7) zbioru, transportu i unieszkodliwiania padłych zwierząt gospodarskich z gatunku bydło, owce, kozy, świnie lub konie;
- 8) realizacji innych zadań wynikających z polityki państwa w zakresie rolnictwa, rozwoju wsi i przetwórstwa produktów rolnych lub ze Wspólnej Polityki Rolnej lub w zakresie objętym działem administracji rządowej - rybołówstwo. Jest to więc ogólna dyrektywa wskazująca na kierunki działalności pozwanej, która nie określa konkretnych obowiązków. Niewątpliwie jednym ze sposobów wspierania rodzajów działalności określonych w przywołanej normie prawnej jest udzielanie pomocy finansowej, jednak z uwagi na fakt, że pomoc ta obejmuje środki publiczne, niezbędne jest rygorystyczne przestrzeganie warunków jej przyznania. Zatem sama odmowa wypłaty środków nie oznacza, że Agencja uchyła się od wymienionego obowiązku wspierania inwestycji w przetwórstwie produktów rolnych.

W myśl drugiej z przytoczonych norm prawnych wykonując swoje zadania, w szczególności w zakresie nadzoru i kontroli, właściwy organ działa wyłącznie na podstawie i w granicach prawa, z poszanowaniem uzasadnionych interesów przedsiębiorcy. Również zatem ten przepis kreuje jedynie klauzulę generalną, a wchodzące w jej skład obowiązki i uprawnienia wynikają z przepisów szczególnych. Powódka, powołując się na przytoczoną normę prawną, winna wykazać, który z nich pozwana naruszyła. W ocenie Sądu Apelacyjnego apelująca ciężaru tego nie udźwignęła.

Sąd Apelacyjny nie podziela też zarzutu naruszenia art. 72 ust. 1 b Rozporządzenia Rady (WE) nr 1968/2005 z dnia 20 września 2005 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) i § 17 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Zwiększenie wartości dodanej produktów rolnych i leśnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Jak wynika z art. 2 pkt h Rozporządzenia Rady (WE) beneficjentem EFRROW jest podmiot otrzymujący wsparcie, co wskazuje, że ideą programów pomocowych jest wsparcie dla konkretnych podmiotów, w tym przypadku powódki, nie zaś tylko dla konkretnych inwestycji niezależnie od tego, jaki podmiot je realizuje bądź z nich korzysta. Pomoc ma charakter mieszany: przedmiotowo – podmiotowy – konkretne zadanie ma zrealizować konkretny podmiot. Dlatego w art. 72 ust. 1 pkt b Rozporządzenia przewidziano wyłączenia pomocy, jeśli dojdzie do zmiany podmiotowej. Pojęcie „istotnej modyfikacji operacji, która wynika ze zmiany charakteru własności elementu infrastruktury” nie może być wykładane bez uwzględnienia opisanej wyżej specyfiki pomocy ze środków unijnych, gdzie chodzi o utrzymanie zarówno niezmienionego przedmiotu pomocy, jak i jej podmiotu. Niewątpliwie rację miał Sąd Okręgowy, wykładając przesłankę zmiany charakteru własności elementu infrastruktury szerzej niż tylko jako przeniesienie tejże własności na inną osobę. Wykładnia ograniczająca się do zbycia własności pozwalałaby – jak słusznie zauważył Sąd I instancji – na obejście tej normy prawnej poprzez zawieranie umów, które bez zmiany właściciela pozwalałyby innym podmiotom na wykonywanie uprawnień właścicielskich wobec elementów infrastruktury. Trafnie więc wyłożył Sąd Okręgowy, że mieszczą się w tym pojęciu także przypadki przeniesienia na inny podmiot faktycznego władztwa elementów infrastruktury, w wyniku którego tenże podmiot może korzystać z elementów infrastruktury jak właściciel, na ogół z wyłączeniem faktycznego korzystania przez tego ostatniego. Za powyższą interpretacją przemawia także brzmienie angielskojęzycznej wersji art. 72 ust. 1 pkt b Rozporządzenia: „results either from a change in the nature of ownership of an item of infrastructure, or the cessation or relocation of a productive activity”, w której użyto słowa „change” (zmiana) zamiast słowa „transfer” (przeniesienie).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że zachowanie powódki wypełniło przesłankę istotnej zmiany charakteru własności przedmiotu infrastruktury. Nie można podzielić poglądu skarżącej, że dwie spółki korzystające

z pomieszczeń i terenu zakładu oraz jego urządzeń były tylko najemcami nieznacznej części budynku. Jelociarnia zajmowała ok. 750 m², spółka ją prowadząca korzystała ze wszelkich instalacji znajdujących się w budynku, a także terenu wokół niego. Druga spółka wynajmowała istotnie jedynie pomieszczenie o powierzchni 20 m², ale za to korzystała ze wszystkich urządzeń w zakładzie przeznaczonych do uboju zwierząt i porcjowania mięsa, przy czym wykonywała 70 % uboju w zakładzie. Obie spółki prowadziły działalność gospodarczą w zakładzie wybudowanym w ramach programu pomocowego na własny rachunek, jedna ze spółek miała oddział w siedzibie tegoż zakładu, obie spółki zatrudniały ponad 500 osób, a więc prawie dwa razy więcej niż powódka. Słuszna jest więc konstatacja, że to nie te spółki świadczyły obsługę powódki, lecz powódka wykonywała czynności pomocnicze dla funkcjonowania dwóch spółek. Nadto jedna ze spółek była wraz z powódką adresatką pozwolenia wodnoprawnego, co przemawia za wnioskiem, że inwestycja w istocie miała być ich wspólnym przedsięwzięciem, nie zaś samej powódki. Odwoływanie się do jednostkowego orzeczenia sądu administracyjnego, wydanego w innym stanie faktycznym, jest więc nieskuteczne. W przypadku powódki nie chodziło bowiem o zlecenie niektórych czynności innym podmiotom, lecz o prowadzenie odrębnej działalności gospodarczej przez te podmioty z wykorzystaniem pomieszczeń, urządzeń i całej infrastruktury zrealizowanej przez powódkę w ramach programu pomocowego. Słusznie skonstatował Sąd I instancji, że porównanie zakresu działalności tych spółek i powodowej spółki oraz liczby zatrudnianych przez nie pracowników prowadzi do wniosku, iż powódka, podejmując współpracę z innymi spółkami, próbowała w ten sposób obejść ograniczenia co do skali działalności upoważniające do ubiegania się o wsparcie publiczne. Rację ma skarżąca, że Sąd I instancji nie badał obrotów osiągniętych przez powódkę w okresie ubiegania się o przyznanie pomocy ze środków publicznych, ale zauważyć trzeba, że próba ominięcia wymienionych ograniczeń polegała na stworzeniu nieformalnej grupy spółek, zatem nie obroty samej powódki stanowiły podstawę do takiej oceny.

Wbrew stanowisku skarżącej w świetle przywołanego Rozporządzenia nie jest wystarczające dla przyznania środków publicznych stwierdzenie, że przedmiot umowy został zrealizowany (powstał zakład przetwórstwa mięsnego), lecz również że pomoc przeznaczona dla konkretnego beneficjenta jest przez niego, a nie przez inne podmioty wykorzystana. Ten zaś element nie został spełniony. Niewątpliwie cel biznesowy został zrealizowany, ale pomoc ze środków publicznych jest przeznaczona nie na realizację celu biznesowego, lecz ma służyć wsparciu dla konkretnego beneficjenta, który następnie – co do zasady z wyłączeniem innych podmiotów – ma z niego korzystać.

Analogicznie należy ocenić § 17 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Zwiększenie wartości dodanej produktów rolnych i leśnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, czyli przepisu prawa krajowego, dotyczącego tych samych kwestii, co Rozporządzenie Rady Europy (WE). Krajowy ustawodawca operuje pojęciem „przeniesienia własności lub posiadania rzeczy nabytych w ramach realizacji operacji lub sposobu ich wykorzystywania”, czego odzwierciedleniem był § 5 ust. 1 pkt 4 lit. b) umowy stron. Sąd Apelacyjny akceptuje stanowisko, że ratio legis tego przepisu jest utrzymanie podmiotowego charakteru pomocy publicznej – jest przeznaczona do wykorzystania przez konkretnego beneficjenta, a sprzeczne z tą zasadą jest przyjęcie rozwiązania, w którym podmiot spełniający kryteria ubiegania się o dofinansowanie ze środków publicznych uzyskuje takie wsparcie, a korzysta z niego faktycznie inny podmiot. Dlatego też niezasadne jest rozumienie przeniesienia posiadania wyłącznie w sposób określony w art. 337 k.c. czyli jako przeniesienie posiadania samoistnego, bez uwzględnienia wykładni celowościowej zarówno powyższego rozporządzenia, jak i przywołanego wyżej Rozporządzenia Rady (WE) nr 1968/2005. W istocie bowiem do przeniesienia posiadania samoistnego dochodzi z reguły jedynie w przypadku przeniesienia własności. Tymczasem rozporządzenie krajowe rozgranicza przenoszenie posiadania od przenoszenia własności. Zatem racjonalnym wytłumaczeniem tego stanu rzeczy jest wniosek, że pod pojęciem przeniesienia posiadania mieści się także oddanie rzeczy w posiadanie zależne, bowiem z jego naturą wiąże się utrata faktycznego władztwa nad rzeczą przez posiadacza samoistnego, co w przypadku wypłaty środków publicznych doprowadziłoby w analizowanym przypadku do sytuacji, w której w istocie ze środków tych skorzystałyby podmioty inne niż ich beneficjent. Czyni to w konsekwencji nietrafnym zarzut naruszenia art. 337 k.c.

Zgodnie z § 19 przywołanego rozporządzenia warunki wypłaty środków finansowych z tytułu pomocy określa umowa, z tym że środki te mogą być wypłacone, jeżeli beneficjent:

- 1) zrealizował operację lub jej etap, w tym poniósł związane z tym koszty, zgodnie z warunkami określonymi w rozporządzeniu i w umowie oraz określonymi w innych przepisach dotyczących inwestycji objętych operacją;
- 2) zrealizował lub realizuje zobowiązania określone w umowie;
- 3) udokumentował zrealizowanie operacji lub jej etapu, w tym poniesienie kosztów kwalifikowalnych z tym związanych (ust. 1).

W przypadku gdy beneficjent nie spełnił któregokolwiek z warunków, o których mowa w ust. 1, środki finansowe z tytułu pomocy mogą być wypłacone w części dotyczącej operacji lub jej etapu, które zostały zrealizowane zgodnie z tymi warunkami, oraz jeżeli cel operacji został osiągnięty lub może zostać osiągnięty do dnia złożenia wniosku o płatność ostateczną (ust. 2). Wbrew jednak stanowisku skarżącej powyższa norma prawna nie uzasadnia przyznania jej środków nawet w części. Przede wszystkim decydująca w tym względzie jest treść umowy stron, a z umowy tej wynikają warunki, których beneficjent nie spełnił, jakkolwiek zrealizował całą inwestycję. Charakter uchybień jest zaś tego rodzaju, że nie jest możliwa wypłata częściowa. Uchybienia te nie sprowadzają się tylko do wynajmu części pomieszczeń, z czego apelująca zdaje się wywodzić możliwość procentowego obniżenia pomocy stosownie do proporcji pomieszczeń wynajętych podmiotom trzecim do całości budynku. Korzystanie tych podmiotów nie ograniczało się bowiem do pomieszczeń – wykorzystywały całą infrastrukturę: urządzenia, instalacje, np. elektryczną czy wodną, a także teren wokół budynku i dzięki temu prowadziły własną działalność gospodarczą, której skala mierzona liczbą pracowników przekraczała skalę działalności powódki.

Przypomnieć też należy drugą przyczynę odmowy płatności w postaci niedochowania standardów ochrony środowiska. Wprawdzie stan ten był czasowy, ale wiązał się z brakiem lojalności powódki wobec pozwanej, która unieruchomiła jeliczarnię w okresie pomiaru ścieków – niewątpliwie w celu uzyskania lepszych parametrów kontrolnych.

Zgodnie z art. 5 ust. 3 Rozporządzenia Komisji (WE) nr 1975/2006 z dnia 7 grudnia 2006 r. ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 w zakresie wprowadzania procedur kontroli, jak również wzajemnej zgodności w odniesieniu do środków wsparcia rozwoju obszarów wiejskich (Dz.U.UE.L.2006.368.74 ze zm.) bez uszczerbku dla przepisów szczegółowych, nie dokonuje się żadnych płatności na rzecz beneficjentów, w odniesieniu do których stwierdzono, że sztucznie stworzyli warunki wymagane do otrzymania takich płatności, aby uzyskać korzyści sprzeczne z celami systemu wsparcia. Nie zasługuje na akceptację zarzut uchybienia tej normie prawnej przez Sąd Okręgowy. Ponownie dostrzec trzeba, że powódka nie wdała się nawet w polemikę z ustaleniami faktycznymi zawartymi w raporcie OLAF, ograniczając się do zarzutów co do jego mocy dowodowej, jednak bez odniesienia do konkretnych ustaleń w nim poczynionych. Jak zatem wyżej wskazano, istniały uzasadnione przesłanki dla wnioskowania, że powódka w sposób milczący przyznała fakty opisane w raporcie OLAF, co w konsekwencji skutkowało wnioskiem o sztucznym tworzeniu przez nią warunków niezbędnych dla uzyskania wsparcia. Podkreślić trzeba, że powódka, stosując tryb „trzech ofert”, dokonała wyboru pomiędzy zwycięską spółką węgierską, jej konkurentem, który okazał się być poddostawcą spółki węgierskiej oraz spółką słowacką, która złożyła jedynie projekt oferty (bez opisu) technicznego.

W konsekwencji zarzut naruszenia art. 5 k.c. jest niezasadny po pierwsze dlatego, że strona, która sama je narusza, np. zasadę lojalności wobec kontrahenta umownego, nie może skutecznie powoływać się na powyższą klauzulę generalną. Po drugie zaś twierdzenia powódki o takich zachowaniach pozwanej jak dezinformowanie powódki, wprowadzanie jej w błąd i bliżej nieokreślone utrudnianie są gołosłowne, nieskonkretyzowane i nieudowodnione.

Odnosząc się zaś do wywodów odpowiedzi na apelację dotyczących niekompletności i wadliwości dokumentacji złożonej przez powódkę, powtórzyć trzeba za Sądem Okręgowym, iż okoliczność, że w karcie weryfikacji wniosku o

płatność nie powołano się na tę okoliczność, przemawia za przyjęciem, iż ewentualne braki dokumentacji nie były tego rodzaju, że nie pozwalały na uwzględnienie wniosku o płatność. W tym stanie rzeczy, o ile powódka oczekiwała odmiennych ustaleń w tej mierze, winna była zgłosić stosowne wnioski dowodowe, bowiem w świetle treści karty weryfikacji wniosku o płatność to na niej spoczywał ciężar dowodu okoliczności z niej niewynikającej.

Sąd Apelacyjny nie podziela także koncepcji pozwanej, że powództwo winno być oddalone z uwagi na niemożność wypłaty wsparcia ze środków unijnych ze względu na upływ czasu. Taka konstatacja nie płynie z brzmienia § 19 umowy stron, przywołującego pomocniczo normy unijne. Umowa stron nie została zawarta jako terminowa ani pod warunkiem dysponowania przez pozwaną środkami unijnymi, a jej stroną nie jest żadna instytucja Unii Europejskiej. W przypadku ich braku ewentualna zapłata winna nastąpić ze środków krajowych, co zresztą dostrzegła sama pozwana we wniosku o przyspieszenie terminu rozprawy apelacyjnej z dnia 29 lipca 2015 r.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. W skład kosztów postępowania apelacyjnego należnych pozwanej weszło wynagrodzenie ich pełnomocnika procesowego obliczone zgodnie z § 6 pkt 7 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – w podwójnej stawce z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, wysoką wartość przedmiotu zaskarżenia i znaczny nakład pracy pełnomocnika procesowego strony pozwanej.